

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeń pracy, przesileniu kłopotliwych, otrzymujemy nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu empy abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierz. mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwsz. str. 90 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304.252.

Piątek Ignacego
Sobota Matki Boskiej Gromniczej.
Niedziela Białej b. i m.

Dziś wschód słońca	godz. 8.15 zach.	15.44
Jutro	8.15	15.45
Dziś księżyc	13.32	4.39

Nr. 15

Wąbrzeźno, sobota 2 lutego 1929 r.

Rok IX

Zmierzch teorii walki klas. W dniu Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z rzuconego, na wstępie Manifestu Komunistycznego z 1847 r., dogmatu, że „cała historia społeczności ludzkiej aż po dzień dzisiejszy jest historią walki klas” wywiodła się teoria, zasilana od początku równo bojowo nastroszoną polityką ruchu robotniczego klasowego, opartego na walce, działającego metodą walki i uważającego każdego sąsiada w społeczeństwie za przeciwnika walczącego. Długoletnie kultywowanie tego dogmatu wpłynęło na nastawienie umysłowości dość szerokich warstw ludności, które — dzięki temu — nie umieją widzieć możliwości postępu w innej formie, jak tylko drogą bezwzględnej przeciwstawiania się Pracy i Kapitału.

Zycie jest walką. Zdaje sobie z tego sprawę każda jednostka, czuje też to dobrze każda żywna grupa społeczna. Stwierdzenie jednak tego faktu nie oznacza, że hasłem naczelnym i programem ludzkości, oraz jedynie skuteczną metodą działania winna być walka.

Polski ruch klasowy trwa w nienaruszalności swego hasła. Wbrew interesowi warstw pracujących, wbrew interesowi Państwa, okupionego przecież wielkim wysiłkiem robotnika i chłopca polskiego, i wbrew mocniejszej ponad wszystko wymowie życia. Wyniesiona do godności hasła walki klas, trwa sama w stałej walce między dogmatycznym swym znaczeniem, a rzeczywistością codziennego życia, do której pomimo wszystko coraz częściej zbliżać się jest zmuszana.

Na zachodzie Europy proces otrzeźwienia pod tym względem posunął się już znacznie naprzód. Potrzeby życia i zmysł społeczny robotnika zachodnio-europejskiego dopomogły mu już do postawienia nogi na twardym gruncie rzeczywistości.

Zrealizowany w zeszłym roku w Anglii „Industrial Peace” (pokój w przemyśle) — produkt pokojowego wysiłku trzeźwo myślącego pracodawcy i pracobiorcy angielskiego — jest zakończeniem okresu walki między obiema stronami. Jeśli w lecie ub. roku, gdy pertraktacje toczyły się jeszcze między zarządami obu stron można było z pobłażliwym uśmiechem przysłuchiwać się tym wysiłkom — to już obecnie — po kongresie Trade Union'ów z września 1928 r., na którym dotyczący raport Zarządu przyjęty został większością 3.075.000 głosów przeciw 566.000 głosów — uznać to należy za epokowe zdarzenie, które zasadniczo zmienia oblicze socjalizmu angielskiego.

„Współpraca tych wszystkich, którzy biorą udział w produkcji” wstąpiła oficjalnie na miejsce programowej do niedawna walki ich. Realnie myślące społeczeństwo, zbiorowisko myślące szczerze o swym wspólnym dobru potrafiło zaprzeczyć dogmatyczności hasła walki klas, nie zaprzeczając się bynajmniej wskutek tego kapitalistom, ani też nie rezygnując z dalszej skutecznej obrony interesów i godności warstwy pracującej.

W innej nieco formie, ale również na współdziałaniu Pracy z innymi twórczymi czynnikami w Państwie, opiera się już od kilku lat egzystencja warstw pracujących w Francji. Istniejąca od roku 1925 „Narodowa Rada Gospodarcza” (Consil National Economique) skupia w swoim łonie wszelkie interesy gospodarcze, wśród nich zaś Pracę i Kapitał. Wybitny udział najważniejszej w Francji organizacji robotniczej, Powszechnej Konfederacji Pracy (C. G. T.), w pracach Rady wskazuje na przejście syndykalizmu francuskiego do zupełnie konstruktywnej, opartej na pokojowej ewolucji, pracy.

W Niemczech, przewidziana w art. 165 Konstytucji, Rada Gospod. Państwowego (Reichswirtschaftsrat) z całą swoją podbudową jest też organem obejmującym Pracę i Kapitał na stopie równorzędności i opiera się na zasadach współ-

W dniu jutrzejszym t. j. 1 lutego Naród obchodzi Imieniny Głowy Państwa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego.



Wszystkie stany w całym kraju, bez względu na przekonanie polityczne składają Pierwszemu Obywatelowi hołd i wyraz głębokiej czci, w dniu tak uroczystym.

I my pragniemy w imieniu własnym i naszej licznej rzeszy Czytelników złożyć życzenia i hołd, w dniu tak uroczystym.

Bo dzień ten, to nie dawna urzędowa parada, z jaką obchodzono „Kaisergeburtstag”, to nie dzień fałszywego przymusu, i obłudnego pochlebstwa wobec wrogiej siły i potęgi zaborców. Nie, dzień dzisiejszy nie powinien mieć w sobie nic z dawnej tradycyjnej fałszywej pompy i ostentacji zaborców.

To musi być dzień prawdziwego zapалу i wylania uczuć Narodu wobec swego Pierwszego Obywatela, to musi być chwila serdecznego zacieśnienia węzłów miłości jaka łączy ojca z dziećmi.

Niesiemy Ci Panie Prezydencie w Dzień Twe go Imienia hołd naszej miłości i czci. Życzymy byś był wśród nas najdłużej a z Twojej światłej rady i Rządów byśmy wszyscy przykład brali.

NIECH ŻYJE PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PROF. DR. IGNACY MOŚCICKI! NIECH ŻYJE !!!

Niemcy dążą do przyspieszenia rokowań handlowych.

Warszawa 31. I. 29. Jak donoszą, Niemcy dążą do przyspieszenia rokowań handlowych z Polską. Przyczyną tego kroku rządu Rzeszy jest stwierdzenie przez Niemców faktu, iż zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego jest

nie odzownym warunkiem prowadzenia rokowań o traktat handlowy niemiecko - francuski. Zawarcie tego ostatniego traktatu jest dla Niemiec koniecznością.

Pożyczka holenderska dla miast polskich?

Holenderskie konsorcjum finansowe złożyło rządowi polskiemu ofertę na udzielenie zbiorowej pożyczki dla samorządów, w wysokości 150 milionów dolarów. W pożyczce tej zainteresowane

zostałyby wszystkie większe miasta w Polsce. Gwarancją pożyczki mają być majątki nieruchomości gmin miejskich i poręczenie rządu.

działania pokojowego. Aczkolwiek definitywnej swej postaci dotychczas nieukonstytuowana, daje ona możliwość wpływania opinii robotniczej na najważniejsze gospodarcze poczynania rządu Rzeszy i na pokojową normalizację współżycia pracodawców i robotników.

Wreszcie Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, instytucja międzynarodowa, w której na stopniu absolutnej równorzędności i równoważności zasiadają przedstawiciele Pracy i Kapitału kilkudziesięciu Państw świata, i jej stale wzrastająca skuteczna, w kierunku normalizacji stosunków pracy, działalność — świadczy dobitnie o jałowości hasła walki klas w dziedzinie stosunków społeczno-gospodarczych.

Zresztą i w Polsce warstwy pracujące wstąpiły, a raczej wstępowały już kilkakrotnie, acz bardzo nieśmiało, na drogę współpracy. Angażowały się mianowicie czynnie w szeregu instytucji, które miały na celu przyczynienie się do pokoju gospodarczego w kraju. Tak np. różnego rodzaju rady opiniodawcze, istniejące bądźto przy poszczególnych resortach administracji państwowej, bądź też przy Prezydium Rady Ministrów, Komisja Ankietaowa itd.

Pomimo tego jednak w dużej części zorganizowanego świata pracy podtrzymuje się usilnie zarzewie walki. Jest ona wypisana na czerwonym sztandarze, jako niezbędna droga do wyzwolenia warstw pracujących, choć zaprzecza wręcz życiu, które pcha do innych nowych form. Jest ona zatem fałszem, który desorientuje robotnika. W kolizji między tem, co mu się do wierzenia podaje, a tem co mu życie dyktuje nie znajduje on często wyjścia innego, jak wycofanie się od swych wodzów i od jakiegokolwiek działalności organizacyjnej.

W sumieniu robotnika budzi się wycucie kłamstwa i obłudu i chęć do swobodnej pracy dla siebie i Państwa. Budzi się świadomość górującego ponad wszystkim interesem dobra ogólnego, państwowego. Budzi się chęć odważnego pójsicia śladem towarzyszy z Zachodniej Europy dla podtrzymania Państwa i uwydatnienia jego stanowiska na wewnątrz i zewnątrz. Budzi się w nim żądza prawdy życiowej, tak skwapliwie tajonej przed nim dotychczas przez tych, którzy poza walką dla walki nic wymyśleć nie zdołali.

Z. M.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na stacji Malkinie wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy pospieszny skutkiem mgły najechał na drugi pociąg towarowy, który stał na stacji. Parowóz i kilka wagonów uległo rozbiciu. 2 pracowników kolejowych zostało ciężko rannych.

NOWY WICEPREZES BANKU.

Wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego został wybrany szef korpusu kontrolerów M. S. Wojsk. gen. bryg. Maciszewski.

JUŻ WIOSNA.

Donoszą z Sebastopolu iż wiosna na Krymie jest już w całej pełni. Wczoraj zanotowano w słońcu temperaturę plus 25 stopni w Nowom Simeizie i Gurzufie.

ORGJA GRYPY.

Epidemia grypy szerzy się w Japonii z zaskakującą szybkością. W niektórych miejscowościach na grypę choruje niemal połowa ludności. Codziennie umiera na tę chorobę około 35 tysięcy ludzi.

MROZY NA WĘGRZECH.

W całych Węgrzech panują ogromne zimy. Na prowincji temperatura dochodzi do minus 20 st. W Budapeszcie panowała wczoraj temperatura minus 12 st. Dunaj pokryty jest prawie całkowicie grubą skorupą lodową.

DZIEŃ PRASY POMORSKIEJ.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich zwołał na dzień 2 lutego do Grudziądza wielki zjazd prasy pomorskiej.

Z tej okazji, jak corocznie odbędzie się wielka konferencja prasowa z przedstawicielami rządu, władz, urzędów i sfer gospodarczych, zaś wieczorem w salach „Królewskiego Dworu” bal prasowy.

W tych dniach Prezydium Syndykatu przyjęte było przez p. prezesa ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego generała dr. Góreckiego i p. wojewodę pomorskiego W. Lamotę — i uzyskało zapewnienie, że p. premier, p. minister Kwiatkowski, gen. Górecki i p. wojewoda pomorski przyjadą do Grudziądza w dniu 2 lutego i wezmą udział w konferencji i balu prasowym.

Protoktorat honorowy objeli łaskawie p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski i p. wojewoda pomorski W. Lamotę.

Bal prasy w dniu 2 lutego zgromadzi w Grudziądzu elitę Pomorza.

Już dziś z radością komunikujemy, że uświetnią go swoją obecnością — prócz członków rządu — pp. wojewoda pomorski, dowódca O. K. gen. Paślawski, starosta krajowy min. Wybicki, kilku naczelników wydziału Pom. Urzędu Wojewódzkiego, wszyscy starostowie i prezydenci miast pomorskich, prezesi izb gospodarczych i organizacji społecznych liczni reprezentanci ziemiaństwa przemysłu i handlu pomorskiego i t. d. W najbliższych dniach wysłane zostaną zaproszenia, których ilość jest ograniczona.

Bal prasy będzie niewątpliwie najpiękniejszym w karnawale balem w Grudziądzu.

Ratujcie nasze dusze...

Dantejskie sceny idących na dno morskie statków — Ciągłe wołania S. O. S. przerywają sen u marynarzy statków ratowniczych. — Burza, szalejąca w ogromnym rozmiarze przyczyną katastrof.

Na Atlantyku wskutek bez przerwy szalejącej burzy, trzy okręty są w takim niebezpieczeństwie, że o możliwości uratowania dwóch zwątpiono ostatecznie.

Parowiec włoski „Capo Vado” który dawał rozpaczliwe sygnały, zamilkł zupełnie, a jego załoga, licząca 25 ludzi już zapewne zginęła.

Również porzucono wszelką nadzieję ocalenia holownika „Steiner”, którego załoga wynosi 20 ludzi. Okręt angielski „Silvermaple”, liczący 48 ludzi załogi zagrożony przez burzę na wschód od Bostonu będzie mógł otrzymać pomoc dopiero za kilka dni, gdyż parowce nadbrzeżne ze Stanów Zjednoczonych nie zdołają wcześniej przybyć na miejsce wskazane drogą radjową. W kanale La Manche, parowiec angielski „Revenston” o pojemności 3.049 ton wpadł na parowiec grecki „Neion” o pojemności 4.400 ton w pobliżu Dungsese. Parowiec angielski poniósł silne uszkodzenie. Na pomoc wysłano z Doveru kilka okrętów. „Neion”, Dovru.

Według ostatnich wiadomości, burza przesuwała się więcej na południe.

Amerykańskie radiostacje przybrzeżne przyjęły nowe sygnały SOS wysłane przez amerykański okręt motorowy „Dixiano”, który wjechał w okolice południowych wybrzeży Kuby na mieliznę.

Norweski parowiec „Fernlane” wzywa na drodze radiotelegraficznej pomocy, donosząc że w czasie burzy postradał ster i obecnie jest miotany przez wichry na Atlantyku.

„Imieniny Wilusa” obchodzono jak dawniej.

Z Doorn donoszą, że uroczysty obchód 70-letnia urodzin był cesarza Wilhelma odbył się według dawnego ceremonjału. Rano cesarz przyjmował życzenia członków rodziny, którzy prawie

wszyscy zjawili się w Doorn. Małżonka był cesarza Hermina nie wzięła udziału w uroczystościach chcąc w ten sposób zademonstrować swą niechęć dla niektórych Hohenzolernów.

W Jerozolimie czekają na przyście „Mesjasza”

Afisz na ulicach Jerozolimy. — Ciągłe modły żydów. — Rok bieżący ma być wyzwoleniem żydów.

W dzielnicach żydowskich Jerozolimy są rozlepione afisze, zapowiadające przyście w tych dniach mesjasza. Afisze nawołują ludność żydowską do zanoszenia bezustannych modłów. Żydzi

biorą sprawę poważnie, wierząc, że rok 5689 tj. bieżący odznaczy się wyzwoleniem narodu żydowskiego.

Wiele płacą Niemcy odszkodowań wojennych?

Za 1 minutę 10.000 złotych — To za mało — Powinni ponieść jeszcze większą karę za straszne zbrodnie!

W myśl planu Dawesa, że ogólna kwota raty rocznej, płatnej przez Niemców, wynosi 2 i pół miljarde marek, z czego znaczną część składają Niemcy nie w gotówce, lecz w surowcach (węgle, żelazo, rudy mineralnej) lub w fabrykacjach.

Niemniej jednak kwota roczna płatności niemieckich jest poważna i wynosi okragło dziennie w przeliczeniu około 13 milionów złotych, co czyni na godzinę około 600 tys. złotych, czyli w każdej minucie płacą Niemcy za swe zbrodnie wojenne około 10 tys. złotych.

Podobnie, gdyby swą roczną ratę płacili jednodemkownikami monetami srebrnymi, to położywszy te monety obok siebie, uzyskaliśmyby taśmę metalową 57 i pół miliona metrów długości. Do jej przewiezienia potrzebaby około — 240 pociągów, kazay złożony z 15 wagonów.

Niewątpliwie niemiecka rata reparacyjna jest kwotą bardzo poważną, ale w stosunku do szkód materialnych i moralnych, które zadali Niemcy ludzkości w czasie wojny światowej, jest ona stanowczo zbyt niska.

Wszyscy na świecie mają swoje kłopoty

Tajemnicze samobójstwo 2 bankierów niemieck.

Berlin, 31. I. 29. Popenił tutaj samobójstwo współwłaściciel jednego z domów bankowych, 56-letni bankier Harry Boettcher. Powodem targnięcia się na życie mają być wielkie straty firmy, które spowodował wspólnik samobójcy, Maks Dukas. Kiedy wiadomość o samobójstwie Boettchera na-

deszła do banku, wspólnik Dukas wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Samobójstwo obu bankierów wywołało tu olbrzymią sensację w kołach giełdowych i finansowych.

PAULINA Z L. WILKOŃSKA.

PRZYJAŹŃ I MIŁOŚĆ

OBRAZEK HISTORYCZNY Z ROKU 1789.

Bóg nas upatrzył pomiędzy narody Na wzór, świadectwo i naukę świata, Jak chrześcijańskiej narodu swobody, Tak chrześcijańskiej władzy majestatu... A dzieje nasze — to wciąż bój a próba Cnot chrześcijańskich i pokus szatańskich. A. E. Odyniec.

i.
Przez saski dziedziniec zmierzał młody kapitan od artylerji: wysoki, silnej budowy, przystojny blondyn, gdy od ulicy królewskiej nadchodził drugi tejsze samej bronii. Ten ostatni był nieco niższy, smuklejszy, żwawych i eleganckich ruchów, brunet z czarnym niemal wąsikiem. Zobaczywszy kolegę, dążącego ku ulicy Wierzbowej, przyspieszył chodu i zawołał:

— Stasiu! Rudnicki!
Tamten się obejrzał i przystanął. Miły wyraz jego wydatny skrasiał rysy i wyciągnął rękę ku nadbiegającemu.
— Jak się masz, kochany? Jak się masz Jerciu? — Ucisnęli się przyjaźnie.
— Kiedyżes wróciłeś?
— Przed godziną dopiero.
— O chwala Bogu, że ciebie mam znowu! Ale cóż tam słyhać u was? Jakżeż twój ojciec?
— Znacznie mu lepiej, niemal dobrze zupełnie. Urlop się skończył, więc wróciłem.
— Och, rad temu jestem nad określenie!
— A cóż tu macie nowego?

— I wiele! — Jerzego ciemna polysnęła żrenica. — Czy już wiesz, że Poniński wreszcie aresztowanym został?

— Mówił mi o tem obywatel, jadący z Warszawy, na popasie. Ale opowiedz bliższe szczegóły. Ciekawy jestem.

— Został aresztowany 1-go czerwca, w mieszkaniu własnem, w pałacu Potkańskich i pod ścisłą jest trzymany strażą.

— Stała się przecież sprawiedliwość zdracy!

— Wiadomo ci, że poseł chełmski, Suchodolski, wołał dlań o wymiar kary; za jego przykładem i inni ozwalali się postawie, aż wreszcie cała izba jednomyślnie uwięzienia jego zażądała.

— A cóż król?

— Król nioty go bronił i niektórzy przy królu...

— Stabi albo nikczemni!

— Ale to nic nie pomogło i trzymają ptaszka.

— Z jakież główne przeciwko niemu wystąpili punktami?

— Ze się o marszałkowsko nie w kraju, ale w Petersburgu posarat; że dla upewnienia sobie tej godności, przyrzekł spełnić wszystko, cokolwiek Moskwa z Polską uczynić zechce; że Rejtana za to, iż mu łaski marszałkowskiej wzdraniał, by nie dopełnił zdrady, chciał na śmierć skazać; że podział kraju podpisał na lat kilka pierw w gabinetach berlińskim, wiedeńskim i petersburskim, a za swego marszałkowsko, pod zasoną zbrojnego, obcego żołnierstwa doprowadził do skutku...

— Zanadto wielkie to zbrodnie! — zawołał Rudnicki — a świadome przeciw krajowi calemu.

— Dalej, że urzędy sprzedawał, a wzięł niekiedy za jeden od trzech i czterech pieniędzy... I któżby tam spamiętał wszystkie jego niegodziwości!

— Z podłej duszy łańcuch snuje się występków, a końca im nie masz!

— Naznaczono zatem sąd na niego, złożony dwudziestu czterech sędziów — mówił Jerzy dalej. Nazwiska ich wyciągnął z urny chłopczyk od dziecka Jezus, ten sam, który ciągnie loteryę.

— Cześć Suchodolskiemu, że przeprowadził ten akt sprawiedliwości odważnie i z energią! Cześć i dr gim, którzy za jego poszli głosem. Niech żyje rzecz pospolita, wolność i wiara!

— Cześć rzeczypospolitej! Miłość polskiej ojczyźnie! Wolność, wiara i braterstwo! — dodał Jerzy rozjaśnioną żrenicą.

— A cóż słyhać więcej? — zapytał Rudnicki w chwili.

— Mówią, że król sekretnie panią Grabowską poślubił...

— W chwili, gdy wielu nad dziedzicznością trop przemyśliwa?

— To też, ot, pewnie tylko sobie brukowa nowka. Kazio po zaręczynach z panną Michaliną.

— Więc zezwoliła wreszcie starościna?

— Zezwoliła.

— Dzięki Bogu! Pocziwy chłopak wdzięczną dabrą będzie miał żonę. Rozradowałeś mi serce tą wiadomością. Cóż robi pani podkomorzyna i panna Zofia?

— Zdrowe. Spotkałem je dziś rano w Saskim grodzie.

— Dokądże biegniesz?

— Do generała, kazał mnie wezwać po służbie.

— A jam zameldował się właśnie.

— Czy zobaczymy się dziś jeszcze? Mam z tobą do pomówienia...

— Przyjdź do Ignasia wieczorem. Będę tam godzinie dziewiętej.

— Przyjęć z pewnością.
— Do zobaczenia.
— Do widzenia.
Podali sobie ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odezwa

W czasie niewoli pragnieniem każdego Polaka było własne, w snach wymarzone Państwo Polskie. Wielka chwila nadeszła. Wybuchła wojna światowa. I w czasie tej wojny najlepsi synowie naszej Ojczyzny ginęli za cudzą chwałę i sławę, ale z strasznego potoku krwi, z niedoli i nadludzkiego wysiłku wyrastać począły zaczątki Armji Polskiej. Jak taranem uderzyli w sumienie swięta Legjony Polskie, składając świadectwo prawdy, że Naród Polski żyje i chce być wolnym. Na ziemiach więc polskich działa i tworzy zaczątki wojska Polskiego Marszałek Józef Piłsudski, a potem na dalekich ładach począł się tworzyć jednostki bojowe i tak pułk. Cruma, gen. Haller, gen. Żeligowski, gen. Michaelis, gen. Muśnicki i inni. Krew wylana na polach bitew nie poszła na marne. Zdobyliśmy niepodległość. Ale nielitościwy los wystawił nas jeszcze na jedną próbę. Wciągnął naszą Ojczyznę w krwawą walkę, która trwała przeszło półtora roku. Lecz i z tej walki wyszliśmy zwycięsko. Wojska polskie przeгнаły wroga. Wojna się skończyła, a zdemobilizowani żołnierze począli wracać do swych ognisk domowych, oddając sztandary pułkowe swym następcom. Rozpoczęło się życie pokojowe. Podoficerowie Rezerwy utworzyli Związek, który ma na celu kształcenie dusz i ciał i pogłębienie wiadomości z dziedziny wojskowości, bo wróg nie śpi i czyha na naszą drogą skupioną wolność. Pragniemy służyć Ojczyźnie skupieni pod własnym sztandarem. Pragniemy mieć sztandar na którym wypisane będą słowa „Ojczyzna i Honor”. Aby móc zakupić taki sztandar, trzeba mieć środki pieniężne. Koło ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie nie podoła samo tym trudnościom i dlatego zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o pomoc. Jesteśmy głęboko przekonani o przyjaźni społeczeństwa do nas i wierzymy, że w niedalekiej przyszłości dzięki ofiarom naszych sympatyków i przyjaciół nad głowami marszerującej gromady podoficerów unosić się będzie sztandar Wąbrzeskiego Koła Podoficerów Rezerwy.

Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie.

W myśl powyższej odezwy rozpoczynamy sztafete i jako pierwszy strzał kierujemy w zawsze chojne i szcudroblive serce pana burmistrza Schwarza, ojca naszego miasta, składając na ten cel w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego” 25 zł.

Stefan Stowarz-Szczyrzycki, prezes.

Koło Podoficerów Rezerwy

Z SALI SĄDU GRODZKIEGO.

Na wokandzie z dnia 30 stycznia br. wyznaczonych było 14 spraw karnych, z których dwie uległy odroczeniu, a dalsze dwie sprawy a to przeciw Ottonowi Hinzowi z Wąbrzeźna za nieczyszczenie chodnika i Koźlikowskiemu Michałowi za niewłaściwą jazdę podpadły przedawianiu.

Sądził asesor Sądu Grodzkiego p. Hejnowski, prokuratorą zastępował burmistrz p. Schwarz, sekretarował p. Kurzętkowski.

Doprowadzono z aresztu śledczego Berestka Józef z Myśliwa lat 19 liczący, rodem z Małopolski, wstąpił przed wieczorem dnia 12 stycznia br. do restauracji Zabiegłego w Wąbrzeźnie a wypiłszy sobie nieco i pochodzwszy po lokalu restauracyjnym i po przyległym korytarzu zoczył atn ustawiony rower, na którym przyjechał przed chwilą właściciel kuźni w Jarantowicach Jan Paczkowski. Po jakimś czasie zauważono nietylko ulotnienie się Berestki, lecz także rowera z korytarza — no i podejrzenie kradzieży padło bezwarunkowo na Berestkę, którego też przayeszowano, odnajdując rower w pewnym innym lokalu restauracyjnym.

Oskarżony bronil się bezwiednem upiciem się i że rower nabył za 10,— zł. (dziesięć) od jakiegoś nieznajomego wyrostka. Zeznania świadków a mianowicie kupca Franciszka Trałki z Wąbrzeźna dały dużo do myślenia i mimo wymownej obrony zastępcy procesowego p. St. Piszcza, który udowadniał, że przeciw oskarżonego na gorącym uczynku nie przychwycono i też nie był dotychczas karany, wniósł pan Prokurator o dwa miesiące więzienia. Pan Sędzia natomiast podyktował mu więzienie przez jeden miesiąc, nie uwzględniając przecierpanego aresztu od dnia 12 bm. Berestka w końcu wyrok przyjął.

I tym razem odpowiadał przed Sądem kupiec p. Antoni Grajkowski z Wąbrzeźna o to, że w maju 1928 roku rzekomo z własnej winy nie postał w dwudziestem powtórzeniu do Szkoły Doksztalającej swej pomocnicy handlowej Antoniny Kamprowskiej. Sprawa zakończyła się zniesieniem policyjnego nakazu karnego przeciw któremu p. G. wniósł do Sądu odwołanie, a koszty postępowania nałożono skarbowi państwa.

Dużo masła, bo aż kilka funtów naraz potrzebowała w czasie targu na rynku w dniu 5 października r. ub. Marjana Gołębiewska, żona Leona G. z Wąbrzeźna i że rzekomo nie posiadała przy sobie odpowiedniej ilości gotówki, więc poprosiła pewną wiejską gospośkę do mieszkania, znajdującego się przy rodzinie Szlaków. Wyszfentrował to doskonale posterunkowy Pol. Państw. p. Zieliński, który też sprawował rolę świadka obciążającego z tego powodu, że oskarżona na policyjny mandat karny w wysokości zł. 30,— wniosła sprzeciw do Sądu. Świadek twierdził mianowicie, że oskarżona pracuje wspólnie z jej matką, zawodową handlarką nabiału. Pan Prokurator udawadniał winę oskarżo-

Prosimy przeczytać uważnie Celem uniknięcia reklamacji nie dołączyliśmy do dzisiejszego numeru kalendarza — Kiedy zostanie dołączymy kalendarz?

Z powodu od nas nie zależnych, nie mogliśmy do dzisiejszego numeru dołączyć naszego kalendarza książkowego.

Złożyło się na to kilka powodów, a najgłówniejszy był ten, że przy zmianie miesiąca przyby-

wają nowi czytelnicy, którzyby, jeżeli by był dołączony kalendarz nie otrzymali go.

W poniedziałek natomiast Kalendarz będzie napewno dodany do Gazety. Każdy więc w tym dniu winien upominać się o kalendarz!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 31 stycznia 1929 r.

— Przy sprawozdaniu o uchwaleniu budżetu miejskiego opuszczono przy pozycji: dodatek komunalny od państw. podatku od nieruchomości ma być przy końcu: Uchwala się 10 proc. dodatku na rzecz Starostwa Krajowego.

— Początek powieści zamieszczamy jeszcze raz dzisiaj, by nowi abonenci, mieli ją w całości.

— Zgon. Jak się dowiadujemy, we wtorek 29 bm. zmarł w zakładzie w Świeciu mistrz rzeźniczy Bolesław Mroczyński.

— Pogrzeb śp. Franciszka Piotrowskiego. O godzinie 9-tej wyprowadzono zwłoki zmarłego z domu żaloby do kościoła. Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Zakryś w asyście księży: Mówińskiego i Gdańca. Na ciele pogrzebu kroczyło Kółko Rolnicze ze sztandarem, Magistral z p. burmistrzem Schwarzem na czele, a Rada Miejska ze swoim przewodniczącym p. Grajewskim. Na pogrzeb przybył również prezes Kółka Rolniczego p. hr. Dąbski, prezes okręgowy p. Sojecki, oraz liczni koledzy i przyjaciele zmarłego.

W kościele odprawiono żałobną Mszę św. oraz egzekwie, poczem kondukt żałobny wyruszył na cmentarz. Nad otwartą mogiłą przemówił w bardzo szczerych słowach ksiądz proboszcz Zakryś, wspominając o śp. Franciszku jako o wzorze punktualności i sumiennosci. Ks. proboszcz pożegnał zmarłego w imieniu własnym i dozoru kościelnego, którego był długoletnim członkiem. Smutny ten obrzęd zakończono śpiewem „Witaj Królowo”.

Cześć Jego pamięci.

— Wyrodny syn. Starszy przodownik Policji Państwowej, p. Mula, przychwycił 19-letniego Feliksa Polanowskiego, który skradł matce swojej w pierwsze święto Bożego Narodzenia 1,300,— zł. Wyrodnego syna, Policja odstawiła do Sądu. Jak się dowiadujemy, Polanowski był już raz karany za kradzież. Pieniądze skradzione matce, Polanowski przepił z dziewczynami jeżdżąc od miasta do miasta.

— Trzysta pięćdziesiąt robotników pracuje nad usunięciem zasp śnieżnych leżących na drogach. Przez cztery dni poszukiwano do tego robotników, którzy mieli otrzymać 5 złotych dziennie. Jednakże bezrobotni miejscowi nie chcieli pracy przyjąć, uważając, że 5 złotych jest za mało. Pracują ludzie okolicznych wiosek.

— Zniżka kolejowa dla uczniów szkół średnich. Na okres t. zw. małych wakacji od 1 lutego do 5 lutego ministerstwo komunikacji przyznało uczniom szkół państwowych zniżkę kolejową 50-procentową.

— Wzrost przesyłek pocztowych. Ministerstwo poczt i telegrafów stwierdziło w ciągu ostatniego roku znaczny wzrost przesyłek pocztowych, które w ostatnim miesiącu roku zeszłego dosięgły cyfry 40 milionów sztuk.

— Hokey. Zapowiedziany na jedną z poprzednich niedziel mecz hokeyowy z powodów zasp śnieżnych nie odbył się. Po uregulowaniu ruchu autobusowego mecz hokeyowy odbędzie się napewno w niedzielę 3 lutego o godz. 2,30 pomiędzy G. K. H. Grudziądz a Pomorzanka.

— „Wieczór Pieśni”. W piątek 1 lutego w sali Kina „Słońce” odbędzie się doroczny „Wieczór Pieśni” urządzony staraniem Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”. Wstęp za zaproszeniem.

— Kino „Słońce”. W piątek 1 lutego nie wyswietla się w sobotę „Czarne sylwetki”. W niedzielę arcydzieło filmowe „Bestja Morska”. Przepiękny ten film winien każdy miłośnik kina zobaczyć! Na każdym seansie wyswietla się piękny nadprogram.

— Kino „Hotel Dwór Wąbrzeski”. W niedzielę 3 lutego „Romans w Sleepingiu”. Poza to wyswietla się piękny nadprogram „Romans w Sleepingiu” winien każdy mieszaniec Wąbrzeźna film ten zobaczyć.

— Z ostatniej chwili! — Obowiązkiem naszym przypomnieć w ostatniej chwili, że zaledwie dni kilka nas dzieli od występu „Sokołów” naszych w sztuce „Ach to Zakopane”. — Podaliśmy w skróceniu momentów kilka z powyższej sztuki z aktu I i II. Akt III jest koroną wszystkiego i kończy wszelkie zakłopotania powstałe na tle turystyki p. Krzeptowskiego, nie szczędząc mu zresztą ciężkich chwil prawie do końca. Spowiedź Krzeptowskiego przed żoną, to kamień ciężki, który mu z serca spada. — Odtąd wszystko kończy się dobrze: jedna para młodych Felicja i Roman pojedynkiem na szpady zdobywają serca, a udane zranienia Romana otwiera nareszcie Felicji oczy namitosc jej do niego. Druga para młodych Wacia i Oksza zdobywają swój związek korzystając z oszustwa Krzeptowskiego, a Apolonia choć zapomnieć nie może Okszy: komicznej matki jak kiedyś nieopatrznie Oksza ją nazwał, musi dla dobra dziecka i za cenę milczenia Okszy związek ten pobożostawić.

Wszystko dobre, co dobrze się kończy!

Bo i stara Gąsienica rad z odzyskania Wojtka, który mu się w mieście „przekoprytnął” kończy radośnie: prosem piknie pójdziemy na Orle Peré?

„Ach to Zakopane” się kończy a publiczność zadowolona na pewno bo tak ręczą „Sokolini”, dopiero pod wrażeniem widzianej sztuki prawdziwie radośnie bawić się będzie mogła. Nie chcemy zdradzać niczego dzisiaj. Już i tak za wiele powiedziano, ale resztki karnawatu gonią więc rozumie się, że muzyka milczeć nie będzie, i: dalejże bratunio w plasy. Będzie nadobnych tancerek moc, wszystko co dobrze bawić się umie spieszy na „Sokoła”. Starczy wspomnieć jak w ubiegłym roku się bawiono.

A ponieważ bawimy się u druha Kaczyńskiego, poprzyjmy i jego gremjalnym udziałem w dowód, że zamierzania jego co do powstania sceny na wysokości zadania umiemy ocenić. Będzie bufet „comme il faut”. Obsługa spieszna i co serce zapagnie.

Ze względu na to, że zajmujemy p. Kaczyńskiego salę w dniu 2 lutego, szan. amatorzy kina zechcą w piątek oraz w niedzielę tem liczniej poprzeć p. Kaczyńskiego.

A w sobotę wszyscy! wszyscy! wszyscy! na „Sokoła”!

nej i motywował wysokość nałożonej kary policyjnej, tem, że bezwzględnie zwalczać należy ogolacanie rynku z nabiału przez zawodowe handlarzy, które w sposób przebiegły nie dopuszczają do zaprowiantowania się naszej miejskiej publiczności korzystniejszym zakupem koniecznych potrzebami ilościami masła i jaj. Pan Sędzia mimo to był o tyle łaskawy, że zlągodził wysokość kary policyjnej na zł. 15.— jednakże zagroził, że w razie powtórzenia podobnego przewinienia spotka oskarżoną surowsza kara. Koszt postępowania karnego poniesie mimo to oskarżona.

Za to, że 30 września r. ub. jechał chodnikiem na rowerze handlowiec Leopold Buch z Wąbrzeźna otrzymał on nakaz karny na zł. 20.— Wyrok zapadł znizajacy karę do zł. 10.— z obowiązkiem poniesienia kosztów.

Wrogiem żydów okazał się niejaki Wacław Pogórski, który w czerwcu roku ubiegłego miał w wagonie spór z kilkoma żydowinami, z tego powodu, że oni „potrzebowali sobie” kopcić dymem tytoniowym i to właśnie w przedziale dla niepalących. Jeden z żydów posiadał nawet tyle czelności, że denerwującemu się Pogórskiemu puścił potem w twarz dym na ulicy, w następstwie czego żydowina ów otrzymał cieżki po przedniej fizjognomji. Pogórski otrzymał mandat karny i wniósł do sądu o rozstrzygnięcie, a niestawivszy się na termin, wniosek ten został odrzucony. Koszt poniesie P. i z tego widać, że nawet pobicie żyda połączone jest z kosztami.

Rolnicy Ritzke Krystjan z Radzyna - wsi lat 63, oraz Andrzej Hinz z Zelnowa, lat 69, starali się pierwszy aby uzyskać obywatelstwo polskie, drugi zaś pragnął otrzymać od naszych władz zezwolenie na stały powrót syna, który w Niemczech przebywa. Niewiadomo jak, lecz zapoznali się z 39-letnim Władysławem Zakrzewskim z Wąbrzeźna który przyobiecwał wystarać się, aby życzenia obu się spełniły. Zakrzewski pomagał jak mógł, pisywał do władz i jeździł z oboma do Urzędu Wojewódzkiego, za które to fadygi otrzymywał raz po razie oprócz plodów rolnych także gotówkę, w jednym wypadku od Hinsa aż 300.— zł. Zestarczył Ritzke jako świadek świadczyl przed sądem lekliwie, tłumacząc się niepamięcią i także z zeznań świadka Hinsa wyznać było można, że do oskarżonego urazy nie czują, gdyż zapoczątkowany przez Zakrzewskiego tok starań jest z władzami w biegu i obecnie. Oświadczyli też, że doniesienie karne wnieśli nieświadomie przez pewnego funkcjonarjusza Pol. Państw. i że nie czują się przez Zakrzewskiego wcale a wcale poszkodowani i to co Zakrzewskiemu dotychczas w podarunku dali, dawali z chęcią jako koledze. Wobec takiego obrotu sprawy wniósł sam pan Prokurator o uwolnienie Zakrzewskiego od winy i kary, do czego też pan Sędzia się przychylił, nakładając kosztu skarbowi państwa.

Rozmaite tworzą się skutki, jeżeli ktokolwiek raz za pomni stawić piśmienny wniosek do Urzędu Skarbowego o znizenie świadectwa przemysłowego z przepisowej kategorii II. na kat. III. Pecha takiego miał rolnik i właściciel oberży Roman Szulczewski z Łopatek który, aczkolwiek za zezwoleniem przez kilka poprzednich lat wykupywał świadectwo III kategorii, w roku ubiegłym wniosku takiego nie stawił. Skutek był ten, że otrzymał grzywnę zł. 105.— i musiał dopłacić różnicę pomiędzy kat II a III-cią. Sz. wniósł do Sądu odwołanie i skorzystał tyle, że karę zniżono mu na zł. 25.—

Mistrz krawiecki i właściciel domu Krajewski z Wąbrzeźna posyłał bardzo często ucznia swego dwudziestoletniego Józefa Lewalskiego z poleceniami do lokatorki Marjanny Piechockiej. Lewalski z danych mu poleceń wywiązywał się tak brutalnie, że oprócz miotanych przeciw P. brudnych wyzisk walił pięściami do jej drzwi — w następstwie czego otrzymał policyjny nakaz karny za zakłócenie spokoju domowego. Odwołanie do Sądu nic nie poskutkowało, i posiadł pamiętkę na całe życie, gdyż otrzymana kara 20,— zł. (z zamianą na 3 dni aresztu) figurować będzie w sądowym i policyjnym rejestrze karnym. Sposób zachowania się ucznia Lewalskiego przed Sądem był taki, że karę uważać należy jako bardzo słuszną i niewiadomo, czy odbije się ona też później przy zdawaniu egzaminu na czeladnika!

Właścicielka pracowni kapeluszy w Wąbrzeźnie Lontkowska Teresa ukarana została przez Urząd Skarbowy 18,— zł. grzywny za niewykupienie w przepisanim czasie świadectwa przemysłowego. Wniosek o rozstrzygnięcie sądowe nie zmienił orzeczenia karnego i przysporzył koszt rozprawy sądowej. Lepsze powodzenie miała sprawa przeciw teź oskarżonej za niewykupienie świadectwa handlowego dla szkladu kapeluszy. Twierdzenie oskarżonej, którą zastępował przed sądem jej mąż Aleksander L., że znajdujące się w składzie kapelusze pochodzą z własnej pracowni odniosło uwolnienie od przymusu płacenia wymierzonej grzywny.

Rozprawy ukończono o godz. 13,20. Dowiadujemy się że z powodu wielkiej ilości spraw karnych zalegających w Sądzie od przyszłego tygodnia rozprawy toczyć się będą dwa razy tygodniowo, i to w każdą środę i sobotę.

RUCH TOWARZYSTW.
WĄBRZEŹNO. Baczność Członkowie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w sobotę dnia 2 lutego br. o godz. 1.30 po poł. odbędą się zebranie plenarne w Nowej Salce. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne.
Z. Z. P. W sobotę walne zebranie w wikarjówce o godzinie 1 po południu.
Baczność Sokoli! Dziś w czwartek 31 bm. odbędą się ćwiczenia punktualnie o 8-ej wiecz. obecność wszystkich konieczna. Następną ćwiczenia odbywać się będą jak dawniej.
Naczelnik.

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.
 w dniu 30. I. 1929 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 72,-
Mąka pszenna Luksusowa	" 62,-
Mąka pszenna Extra	" 61,-
Mąka pszenna OOOO	" 56,-
Mąka pszenna OOO	" 45,-
Mąka pszenna Pastewna	" 30,-
Ospa pszenna	" 27,-
Ospa żytnia	" 27,-
Mąka żytnia I.	" 27,-
Mąka żytnia II.	" 27,-

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.
 Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen
 w dniu 30 I 1929 r.
 Płacono za 100 kg. żywej wagi:
Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej
 b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.
 c) starsze wytucz. jalówki i krowy
 d) miernie odżywione krowy i jalówki
 e) licho odżywione krowy i jalówki

Cielęta
 a) najprzedniejsze cielęta tuczne 178-180
 b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki 160-126
 c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 144-150
 d) liche ssaki 130-140

Owce
 Opasy chlewne:
 a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 144-150
 b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce
 c) miernie odżywione skopy i owce

Świnie
 b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi 196-200
 c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi 192-196
 d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi 188-190
 e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 178-182
 f) maciory i późne kastraty 150-190

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.
 Notowania oficjalne z dnia 30 I. 1929.
 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.
 Żyto 33,00-33,50

Pszennica	40,75-41,75
Jęczmień brow.	34,00-36,00
Jęczmień zw.	32,50-33,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59,50-63,50
Mąka pszenna 65% z work.	58,00-62,00
Owies	30,50-31,50
Otręby żytnie	25,00-26,00
Otręby pszenne	25,25-26,25
Rzepak	00,0-00,00

Pani Pytelkowska; (dopiero co skończywszy czytanie afisza „Ach, to Zakopane“). No, stary gdzie ty chcesz iść w sobotę?
 On: W sobotę nigdzie...
 Ona: Co? Ty zbiedziku, czy ty nie wiesz, że „Sokoli“ urządzają w sali p. Kaczyńskiego przedstawię, ino będzie w domu pod piecem stercał co? Dałabym ci dała! A za to, żeś nie chciał iść, zostaniesz jeszcze na zabawie — rozumiałeś? Musisz wiedzieć, że impreza ta, to najlepiej zapowiada się w bieżącym karnawale. I ja to bym miała opuścić? Ani mi się śni! Bądź pewien że idziemy — a by się upewnić co do miejsca, kupiłam już bilety!

Drukami i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

+

We wtorek, dnia 29 stycznia 1929 r. o godzinie 5-tej po południu zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach oparzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, brat szwagier i zięć śp.

Bronisław Mroczyński

w 50 roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pogrążony

rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego 1929 roku o godzinie 10-tej przed południem z domu żałoby Rynek 32.

✠

We wtorek, dnia 29 stycznia 1929 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, oparzony Sakramentami św. członek cechu rzeźniczego

s. p.

Bronisław Mroczyński

Zmarły był gorliwym członkiem naszego Cechu. W zmarłym straciłmy nad wyraz sumiennego członka naszego Cechu najlepszego kolegę i Przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!
Cech Rzeźniczy.

Członkowie Cechu biorą gremjalny udział w pogrzebie.

SANKI
 wyjątkowo
 lekkie spręża
 PRUSZAK Zieleń

500,000
 czerwonej dobrze wypalanej cegły odda majątność **DYLEWO** Powiat Wąbrzeski, pocz. Lipnica.

Skradzione papiery na handel domokrążny niniejszem **unieważniam**
Józef Czarnota
 Książki

Zgubiono portfel
 z ważnymi papierami firmy „Monopol“ Toruń Gdansk
 książkę wo skową i wykaz osobisty. Znalazcę uprasza o oddanie za wynagrodzeniem Maksym. Dek nr 1 Toruń Zamknięta 3

Jeden mały Pokój
 jest od zaraz do wydzierżawienia.
 Adres wskazać Gł. Wąb.

KINO-TEATR
 „Hotel Dwór Wąbrzeski“
 W czwartek, dnia 31 bm. o g. 8-mej Sensacja! Sensacja!
„FRED THOMSON“
 dzielny cowboy z swym nieodstępnym rumakiem
Srebrnym Jastrzębiem
 w obrazie pod tytułem
„Wyjety z pod prawa“
 Role główne kreuje **Marry Carr**
Nadprogram!

W niedzielę, dn. 3. II. o 4-tej i 8-mej
 Najnowszy szlager sezonu!
 HUMOR PIKANTERJA

ROMANS Z SLEEPINGU
 Wybitna sztuka filmowa w 10 akt.
 pełna świetnych sytuacji z niezrównaną obsadą aktorów jak:
Mary Christians, Marcela Albani, Walter Rilla i Bruno Kastner.

W sobotę, 2 lutego nie wyświetla się
 Od 1 lutego br. występować będzie w lokalu i w kinie
 najwybitniejszy humorysta Polski
p. JOZEF RASSEK
 oraz znakomita tancerka
HALINA DĘBSKA
 Codziennie koncert od godz. 8-mej

Tartak Parowy Rodziki Małe pow. Rypin.
 Tel. Rypin 26
POLECA

drzewo budowlane
 jak również przyjmuje obstalunki każdego rozmiaru. Drzewo tego roku wyjątk. dobrej jakości.
CENY KONKURENCYJNE
 Podajemy do wiadomości, że most Wrocławski-Tomkowo **jest wyremontowany i wolny do przejazdu.**

NA RATY
 1—5 lampkowe
Radjo - odbiorniki
 najnowszej konstrukcji z głośną i czystą audycją.
 Części składowe, akumulatory, baterje anodowe — stale na składzie poleca po niskich cenach.
Fr. Biały
 Skład zegarmistrzowski - złotniczy
 Wąbrzeźno — Kolejowa 79

Dojarz
 z 3 pomocnikami do 60 krów potrzebny od 1. 4. rb.
 M. Jętasz Niewawies, poczta G lub.

Przedzieważnienie polowania.
 W sobotę dnia 16 lutego 29 r. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się w oberży p. Franciszka Szyrbickiego w Sierakowie
wydzieważnienie polowania
 na obszarze gminy Sierakowo na przeciąg 6 lat. Warunki przedzieważnienia polowania będą przed rozpoczęciem licytacji przeczytane.
Zarząd Spółki Łowieckiej w Sierakowie
 W śniwowski, przewod.

Ochotnicza Straż Pożarna z Małego Pułkowa
 pow. Wąbrzeźno
 urządza w dniu 10 2 1929 r. na sali p. Szymczaka w M. Pułkowie
Przedstawienie amatorskie
 w dwóch aktach pt.
POLOWANIE NA MĘŻA
 — Po przedstawieniu —
T-A-N-C-E
 Początek o godz. 6-tj po południu. Na które J. W. Państwo uprzejmie zaprasza
Zarząd.

Dwóch bławatników
 w wieku 25 i 27 poszukują w celu matrymonialnym **panien miłych przystojnych i gospodarnych** w wieku 18-25 lat. Mały pos-g pożądany celem powiększenia interesu. Rzecz traktuje się honorowo. Łaskawe zgłoszenia z fotografią do Administracji Głosu Wąbrzeskiego pod nr. 900*.

Zginęły 2 PIESKI
 złoty i czarny
 Znalazca zachętkowo zgłosić w ekspedycji Głosu Wąbrzeskiego

Stemple kauczukowe i metalowe
 każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca
Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

MAKULATURE
 (stare gazety) sprzedaje na funty
Głos Wąbrzeski

Reklama
 jest dźwignią handlu i przemysłu!

KINO SŁOŃCE
 Hotel pod „Białym Orłem“

W czwartek, dnia 31 bm. o g. 8 i w sobotę 2. II. o godz. 5 i 8 w. **„Czarne sylwetki“**
 W niedzielę, dn. 3-go o g. 5 i 8 wieczorem, w poniedziałek, dnia 4-go o godz. 5 i 8 wiecz.. **Wielki wstrząsający dramat morski pt.**

BESTJA MORSKA

Najpotężniejsze arcydzieło kinematografii z **Johnem Berrymorem i Dolores Costello**
 W rolach głównych Kapitan **Jim Berry John Berrymore**, Estera **Dolores Costello** John Berrymore brat przyrodni kapitana **Jima Georgea**, O. Hara kapitan „M. we“ **Sam Allen**, **Pippe Wadin Uranow**, **Fedallah Sojin** i dużo innych słynnych gwiazd ekranu.
 — „Gdy niebo i ziemia złączą się ze sobą, wówczas ukaze się twój wróg“ — tak mówi kapitan **John Berry More**.
CENY MEJSC NIEPODWYZSZO
 Następną program **A. kochanek miał sto Bomba śmiechu!**